Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 9/2008 • Katowice, 27 lutego 2008 r.

ISSN 1732-3940

WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

z perspektywy 30 lat

– Gdyby nie było Wolnych Związków Zawodowych, to być może nie doszłoby do powstania „Solidarności” – mówili uczestnicy konferencji „Wolne Związki Zawodowe z perspektywy 30 lat”, która w zeszłym tygodniu odbyła się na Uniwersytecie Śląskim. Do Katowic przyjechali legendarni liderzy ruchu opozycyjnego w PRL, m.in. Andrzej Gwiazda i Joanna Duda-Gwiazda, Anna Walentynowicz, Henryk i Ludwika Wujcowie oraz Kazimierz Świtoń.

W NUMERZE:

Apelacja „Wujka” w czerwcu?

Prawdopodobnie jeszcze przed wakacjami Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpozna apelacje od wyroku w sprawie pacyfikacji kopalń „Wujek” i „Manifest Lipcowy”.

Czytaj na stronie 4

Nie chcą byłego prezesa w radzie nadzorczej

Załoga Fabryki Przewodów Energetycznych w Będzinie nie zgadza się na odwołanie dotychczasowego prezesa firmy. Pracownicy chcą też zmian w składzie rady nadzorczej. O planach odwołania prezesa zakładowa "Solidarność" dowiedziała się od przedstawiciela załogi w radzie nadzorczej.

Czytaj na stronie 5

Porozumienie na kolei

Pracownicy spółek PKP już przed świętami otrzymają wyższe wynagrodzenia. Po raz pierwszy w historii kolei postulaty płacowe wysunięte przez "Solidarność" spełnione zostały w 100 procentach.
Jednorazowa podwyżka przekracza sumę wszystkich podwyżek, jakie w ciągu trzech minionych lat otrzymali pracownicy PKP.

Czytaj na stronie 5

KRÓTKO

24 lutego (Katowice). Mieszkańcy województwa śląskiego podpisywali się na fladze w barwach województwa śląskiego, popierając w ten sposób ideę organizacji meczów w ramach Euro 2012 na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Do wielkiej flagi o rozmiarach 10 na 40 metrów, wystawionej w Silesia City Center, ustawiały się długie kolejki. W dniu zbliżającej się wizyty delegacji UEFA ta wielka flaga zawiśnie na Stadionie Śląskim. Akcji towarzyszył piknik sportowy. W ramach akcji promocyjnej na rzecz EURO 2012 inicjatorzy akcji zbierania podpisów utworzyli stronę www.euro2012.slask.eu. Swoje poparcie może tam wyrazić każdy, kto chce meczów Euro na śląskim gigancie.

***

25 lutego (Warszawa) Pracownicy urzędów skarbowych grożą protestem. Jeśli nie będzie rozmów z rządem i sytuacja będzie się pogarszać, pracownicy będą brać zwolnienia lekarskie i urlopy na żądanie Przedstawicieli Sekcji Krajowej Pracowników Skarbu NSZZ "Solidarność" interesuje, w jaki sposób zostaną rozdzielone pieniądze na zagwarantowane przez rząd podwyżki dla całego sektora. Wątpliwości dotyczą tego czy pieniądze na podwyżki zostaną podzielone równo między wszystkie urzędy i czy pieniądze dla funkcjonariuszy celnych pójdą z kwoty dla urzędów skarbowych. Związkowcy liczą na spotkania z rządem, ponieważ poza podziałem pieniędzy są jeszcze inne problemy, o których chcieliby rozmawiać.

- Często podrzuca nam się dodatkowe prace, a od lat nie przeznacza się na to dodatkowych środków. Chodzi tu nie tylko o pieniądze, ale również o nowe etaty - mówi **Tomasz Ludwiński**, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ "S". - W tej chwili, gdy w urzędzie zaczyna pracę osoba z wyższym wykształceniem, dostaje na wstępie średnio 1200 złotych brutto. Jeśli w naszych kontaktach z rządem nic się nie zmieni, zaczniemy protestować w podobny sposób jak celnicy. Będziemy brać urlopy na żądanie i zwolnienia lekarskie - dodaje Ludwiński.

***

(Warszawa). **5 marca** o godz. 13. przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów odbędzie się pikieta pracowników ochrony. W ten sposób zaprotestują oni przeciwko łamaniu w tym sektorze praw pracowniczych, nieprzestrzegania standardów ochrony oraz niskim wynagrodzeniom. W sektorze ochrony zatrudnionych jest ponad 200 tysięcy pracowników. Rynek przeżywa obecnie dynamiczny rozwój. Pomimo tego pracownicy ochrony to jedna z najgorzej opłacanych grup zawodowych w Polsce. Niskie płace (średnio 5, 6 zł brutto), stosowanie umów zleceń zamiast umów o pracę, praca po 300- 500 godzin w miesiącu to najważniejsze problemy, z którymi borykają się pracownicy tego sektora. Pikieta pracowników ochrony przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów ma zwrócić uwagę rządzących, że publiczne instytucje korzystając z usług firm ochrony przyczyniają się do obniżenia standardów bezpieczeństwa i łamania praw pracowników.

LICZBA TYGODNIA...

9 tys...

... nawet tyle wolnych etatów będzie w tym roku w spółkach węglowych. To blisko 4 tys. więcej niż przed rokiem.

W tym roku tylko Kompania Węglowa chce zatrudnić ok. 5,7 tys. nowych pracowników. Po raz pierwszy od lat liczba nowo przyjętych będzie większa (o ok. 600 osób) od liczby odchodzących na emerytury itp. Zgłosiło się już prawie 14 tys. chętnych, wielu z firm okołogórniczych. W ubiegłym roku, gdy Kompania zatrudniała ok. 1,8 tys. osób, podań było ok. 3 tys.

Jastrzębska Spółka Węglowa zamierza przyjąć w tym roku 1.870 osób, wobec ok. 1,7 tys. w ubiegłym roku. Grupa Katowickiego Holdingu Węglowego ma zatrudnić ponad 1,5 tys. osób.

- Wzrost zainteresowania podjęciem pracy w górnictwie z całą pewnością związany jest z tegoroczną podwyżką wynagrodzeń. Po zawarciu porozumienia z organizacjami związkowymi płaca młodego górnika wzrosła z ok. 1200 do ok. 1700 zł netto. Ale i tak nadal nie jesteśmy konkurencyjnym pracodawcą, w porównaniu np. z branżą budowlaną - ocenia wiceprezes KW **Piotr Rykała**.

Przyjęcia pozwolą zlikwidować najpilniejsze braki kadrowe i uzupełnić zatrudnienie, malejące z powodu starzenia się górniczej kadry. W większości górniczych firm, odejścia na emerytury oraz zwolnienia z innych przyczyn nadal są większe od przyjęć. Średni wiek górnika dołowego to ok. 40 lat, a górnicy przechodzą na emerytury w wieku ok. 46-47 lat.

Powraca się też do kształcenia w zawodzie górnika - spółki węglowe już kilka lat temu podpisały ze szkołami porozumienia o utworzeniu klas górniczych i gwarantują pracę ich absolwentom. W Kompanii Węglowej będzie to w sumie blisko 1,5 tys. osób do 2011 roku.

NAPISANO

Zaległy urlop do końca grudnia, a nie marca?

(Gazeta Prawna, Łukasz Guza, 26 lutego 2008 r.)

W 2007 roku blisko 5 tys. pracodawców skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy nie udzieliło 117 tys. pracowników należnego im urlopu wypoczynkowego. Firmy, które nie wyślą pracowników na zaległy urlop do końca marca, mogą zapłacić grzywnę do 30 tys. zł. PIP w trakcie każdej kontroli sprawdza bowiem, czy pracodawcy udzielają urlopów wypoczynkowych w terminie.

Często sami podwładni nie chcą korzystać z przysługujących im dni wypoczynku (bo chcą je wykorzystać w późniejszym terminie, np. w okresie wakacji). Dlatego PKPP Lewiatan złożył już do sejmowej Komisji Przyjazne Państwo propozycję, aby termin, w którym pracodawcy mogą udzielać zaległego urlopu, został wydłużony do końca następnego roku.(…)

Szefowie powinni pamiętać, że mogą zmusić pracownika do wykorzystania zaległego urlopu w wyznaczonym przez siebie terminie. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2006 r. (I PK 124/2005, LEX nr 173569). Sędziowie uznali, że pracodawca jest zobowiązany do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego w rozmiarze i terminie określonym w kodeksie pracy, a z drugiej strony pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu i nie może odmówić wykorzystania urlopu udzielonego zgodnie z przepisami prawa pracy.

- Oczywiście nie wyklucza to możliwości uzgodnienia z pracownikiem terminu urlopu. Tylko w przypadku, gdy pracownik odmawia negocjacji z szefem, pracodawca powinien wysyłać go na urlop bez wcześniejszego porozumienia - mówi **Agnieszka Lisiecka**, adwokat Kancelarii Wardyński i Wspólnicy.(…)

Mimo wspomnianego uprawnienia do wyznaczenia terminu wykorzystania zaległego urlopu, pracodawcy domagają się zmiany zasad jego udzielania. Proponują, aby pracownicy mogli skorzystać z takiego urlopu przez cały następny rok, a nie jak obecnie wyłącznie przez jego I kwartał (czyli do 31 marca). - Przedsiębiorcy sygnalizują, że często nie mogą zmusić pracownika do wzięcia zaległego urlopu - mówi **Jacek Męcina**, ekspert PKPP Lewiatan.

Jan Guz, szef OPZZ, podkreśla jednak, że propozycja pracodawców jest niekorzystna dla pracowników. Mogłyby się bowiem zdarzyć sytuacje, że pracodawca zgodnie z prawem udzielił podwładnemu urlopu wypoczynkowego dopiero po 23 miesiącach pracy.

Zmiany przepisów dotyczących wykorzystywania urlopu wypoczynkowego wydają się jednak konieczne. Z danych PIP wynika, że od lat co roku pracodawcy nie udzielają urlopów wypoczynkowych około 100 tys. pracownikom. Od połowy 2007 roku obowiązuje zaostrzona sankcja za nieudzielanie urlopu wypoczynkowego w terminie. Za złamanie tych przepisów grozi grzywna do wysokości 30 tys. zł (wcześniej do 5 tys. zł). Mimo to w poprzednim roku blisko 5 tys. firm nie przestrzegało przepisów kodeksu pracy dotyczących wykorzystywania dni wolnych.

- Być może inspektorzy pracy powinni jeszcze bardziej wnikliwie badać przyczyny nieudzielania urlopów i w większym stopniu uzależniać wysokość sankcji od okoliczności konkretnej sprawy - mówi **Arkadiusz Sobczyk**, radca prawny i właściciel Kancelarii Prawnej Arkadiusz Sobczyk i Współpracownicy. Podkreśla jednak, że oznaczałoby to wydłużenie kontroli i zwiększenie obowiązków inspektorów.

Zdaniem prawników, ustawodawca mógłby także np. zobowiązać pracodawców do umieszczania zaległych urlopów w sporządzanych co roku planach urlopowych. Wtedy o terminie ich wykorzystania decydowałby pracodawca w porozumieniu z pracownikiem.

- Minusem tego rozwiązania jest jednak fakt, że w praktyce plany urlopowe są sporządzane tylko w tych zakładach pracy, w których funkcjonują związki zawodowe - mówi Arkadiusz Sobczyk.

Jego zdaniem trudno będzie ustawodawcy poprawić obowiązujące przepisy, gdyż mają one podstawową zaletę: konieczność udzielenia zaległego urlopu do końca marca zmusza pracownika i pracodawcę do porozumienia. A temu przecież, między innymi, powinno służyć prawo pracy.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Pszczyna

22 lutego w siedzibie Biura Terenowego spotkali się związkowcy z Pszczyny, Żor i Czechowic-Dziedzic. Spotkanie, w którym uczestniczyli członek Prezydium ZR **Mirosław Truchan** i **Jerzy Półtorak** poświęcone zostało sytuacji w zakładach pracy oraz funkcjonowaniu Rad Pracowników i Sekcji Problemowych. Związkowcy zatwierdzili harmonogram i tematykę szkoleń, które zostaną zorganizowane w siedzibie biura.

Podczas dyskusji Mirosław Truchan odpowiadał na pytania dotyczące aktualnych działań podejmowanych przez Zarząd Regionu. Jerzy Półtorak poruszył temat ubezpieczeń społecznych i zaproponował, by szkolenie poświęcone temu tematowi odbyło się w kwietniu.

BT Jaworzno

Od marca w jaworznickim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej będą obowiązywać zapisy porozumienia płacowego z pracodawcą, które warunkowały zawieszenie sporu zbiorowego przez związkowców "S".

- W trakcie niedawnego spotkania ze związkowcami zarząd zadeklarował chęć podjęcia rozmów na temat podwyżek wynagrodzeń - mówi kierownik BT w Jaworznie **Andrzej Uryga** - W najbliższym czasie w PKM negocjowany będzie nowy układ zbiorowy. Poprzedni wypowiedziany został przez pracodawcę 2 lata temu.

BT Tarnowskie Góry

KZ NSZZ "S" "Agroma" w Świerklańcu przekazuje podziękowania dla przewodniczącego Terenowej Sekcji Problemowej Powiatu Tarnogórskiego **Andrzeja Balchana** oraz kierownika Biura Terenowego w Tarnowskich Górach **Zbyszka Klicha** za skuteczną pomoc w negocjacjach płacowych.

BT Gliwice

Już czwarty miesiąc "S" gliwickiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pozostaje w sporze zbiorowym z pracodawcą. Związkowcy jeszcze w listopadzie zgłosili dyrekcji swoje zastrzeżenia dotyczące podwyżek płac i stosunków interpersonalnych w zakładzie.

- Do chwili obecnej pracodawca nie podjął rozmów z "S" - informuje przewodnicząca Związku **Elżbieta Łuków**.

W dniach 5-6 lutego związkowcy przeprowadzili anonimową ankietę wśród pracowników. Zatrudnieni m.in. odpowiadali na pytania: czy wysuwane przez "S" postulaty płacowe są zasadne, czy wysokość ekwiwalentu pieniężnego za odzież jest rzeczywista do jej zużycia, czy działania dyrekcji MOPS zmierzają do zwiększenia satysfakcji z pracy?.

- Na postawione pytania ankietowani dali odpowiedzi niekorzystne dla pracodawcy - mówi Elżbieta Łuków. Zwróciliśmy się do dyrekcji z pisemnym pytaniem, czy zamierza wprowadzić zmiany w funkcjonowaniu MOPS, zwłaszcza w relacjach pomiędzy przełożonymi a podwładnymi.

26 lutego, w związku z brakiem odpowiedzi na pismo, Terenowa Sekcja Problemowa NSZZ "S" Gliwic i Powiatu Gliwickiego wystosowała do dyrekcji MOPS i prezydenta miasta stanowiska, w których zwraca się o rozpoczęcie natychmiastowych rozmów ze związkowcami "S" i proponuje, by wzięli w nich udział: przedstawiciel TSP **Bolesława Var Bogya de Csepy** i gliwicki radny, a zarazem członek ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "S" **Zdzisław Goliszewski**.

BT Zawiercie

Podpisaniem porozumienia płacowego zakończyły się we wtorek kolejna tura mediacji między zawierciańską "Solidarnością" Pracowników Ochrony Zdrowia a dyrekcją Szpitala Powiatowego. Przyznane pracownikom tylko na cztery miesiące (czyli do kwietnia) styczniowa podwyżka stawek podstawowych zostanie przedłużona na czas nieokreślony i tym samym stanie się stałym elementem pensji. Jednocześnie wynagrodzenia zasadnicze wszystkich pracowników, za wyjątkiem lekarzy, od lipca zostaną podwyższone dodatkowo o 350 zł. Jako, że wzrost stawki zasadniczej skutkuje automatyczną podwyżka innych składników wynagrodzenia (m.in. dodatków za godziny nadliczbowe i pracę w święta) płace brutto powinny wzrosnąć o ponad 500 zł. Dyrekcja szpitala również zobowiązała się wypłacić do sierpnia, maksymalnie w dwóch ratach zaległe premie.

- W ten sposób z jednej strony pracownicy odzyskają swoje pieniądze, a z drugiej zmniejszone zostaną dysproporcje w podwyżkach poszczególnych grup zawodowych, które dyrekcja pogłębiła styczniowymi decyzjami - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca "S" Pracowników Ochrony Zdrowia w Zawierciu.

Na początku roku zarobki (łącznie z dyżurami) lekarzy w zawierciańskim szpitalu wzrosły o ponad 36 proc., podczas gdy pielęgniarek o niespełna 10 proc., a rejestratorek nieco ponad 6 proc. W efekcie łączny wzrost płac lekarzy (182 tys. zł) był ponad półtora razy wyższy niż w sumie wszystkich pozostałych pracowników (113 tys. zł). A warto pamiętać, że lekarze stanowią mniej jak jedną szóstą załogi.

- Takie różnicowanie pracowników było niedopuszczalne. Zwłaszcza gdy podwyżki dla jednej grupy zawodowej oznaczały zwiększenie deficytu szpitala i brak pieniędzy dla reszty załogi - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa zawierciańskiego Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności". - To jednocześnie zwycięstwo pracowniczej solidarności, tej pisanej z małej litery. Dzięki determinacji i poparciu załogi zdołaliśmy wywalczyć podwyżki w takiej samej wysokości dla wszystkich zatrudnionych, również tych, którzy nie mają możliwości prowadzenia widowiskowych protestów.

Kiepska kondycja finansowa szpitala sprawiła, że strona związkowa zgodziła się natomiast na przesunięcie drugiej tury podwyżek na lipiec oraz ograniczyła swoje postulaty płacowe (początkowo domagano się 800 zł brutto).

- Załoga kolejny raz zgodziła się na wyrzeczenia w imię obrony szpitala przed bankructwem - przypomina Małgorzata Grabowska. - Szkoda tylko, że do tych wyrzeczeń nie przyłączyli się najlepiej zarabiający pracownicy.

Podpisanie porozumienia płacowego pozwoliło zawiesić spór na etapie mediacji. W ciągu 14 dni ma zostać opracowany harmonogram rozmów nad pozostałymi, nierozwiązanymi punktami sporu zbiorowego, toczącego się w zawierciańskim szpitalu od maja ubiegłego roku. Zawieszenie sporu zbiorowego nie oznacza zatem przerwania prac nad rozwiązaniem tych bolączek.

(zaw)

Wolne Związki Zawodowe z perspektywy 30 lat

– Gdyby nie było Wolnych Związków Zawodowych, to być może nie doszłoby do powstania „Solidarności” – mówili uczestnicy konferencji „Wolne Związki Zawodowe z perspektywy 30 lat”, która w zeszłym tygodniu odbyła się na Uniwersytecie Śląskim.

Spotkanie zorganizowano 21 lutego - dokładnie w rocznicę utworzenia w Katowicach pierwszej niezależnej od komunistycznych władz organizacji związkowej. Uczestniczyli w nim twórcy niezależnego ruchu związkowego, byli i obecni działacze "Solidarności', naukowcy, studenci i uczniowie. Organizatorem konferencji był katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie "Pokolenie", Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" oraz Narodowe Centrum Kultury.

Pierwszy komitet WZZ powstał w lutym 1978 r. na Górnym Śląsku. Dwa miesiące później komitet WZZ powstał w Trójmieście, a w październiku 1979 r. - w Szczecinie. Działające niezależnie od państwa Wolne Związki Zawodowe stawały w obronie praw robotniczych i obywatelskich, propagowały idee demokratyczne, zajmowały się m.in. samokształceniem, wydawały w drugim obiegu pisma. W 1980 r. działacze WZZ kierowali strajkami robotniczymi rozpoczętymi po zwolnieniu z pracy za przynależność związkową **Anny Walentynowicz**, a później organizowali NSZZ "Solidarność".

Głównymi bohaterami konferencji byli oczywiście ci, którzy 30 lat temu zdecydowali się na tworzenie niezależnego ruchu związkowego. Do Katowic przyjechali legendarni liderzy ruchu opozycyjnego w PRL, m.in. **Andrzej Gwiazda** i **Joanna Duda-Gwiazda**, **Anna Walentynowicz**, **Henryk** i **Ludwika Wujcowie** oraz **Kazimierz Świtoń**.

Panel dyskusyjny. Od prawej: Jarosław Neja (IPN), Kazimierz Świtoń, Krzysztof Wyszkowski, Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Gwiazda, Stefan Kozłowski i Mirosław Witkowski (obaj WZZ Szczecin).

Pokazali drogę do wolności

- W imieniu Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" dziękuję wam za to, że możemy dziś żyć w całkiem innej Polsce i korzystać z wolności. Nie mam wątpliwości, że "Solidarność" nie powstałaby, gdyby nie wasza postawa - mówił do działaczy WZZ przewodniczący Zarządu Regionu **Piotr Duda**. - Dziś pielęgnujemy tę historię, pamiętamy o niej. Ale musimy też patrzeć w przyszłość - dbać o interesy pracownicze, o bezpieczną pracę i godne wynagrodzenie - mówił Piotr Duda. Podkreślił, że związki zawodowe są dziś przez niektórych polityków traktowane w sposób instrumentalny, a nawet jako wróg. - Oni chcą końca związków zawodowych, działają według zasady "Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść". Widzą w nas hamulec utrudniający im przejęcie pełni władzy w gospodarce.

Piotr Duda i dyrektor katowickiego oddziału IPN Andrzej Drogoń

Kazimierz Świtoń, który założył pierwszy komitet WZZ wspominał, że jego opozycyjna działalność rozpoczęła się od poparcia głodówki, jaką w Warszawie zorganizowano w obronie robotników z Ursusa i Radomia. Odradzano mu organizację wolnych związków, mówiąc że w ówczesnym ustroju to niemożliwe. Świtoń mówił, że założona przez niego organizacja nie mogła się rozwinąć przede wszystkim ze względu na wzmożone działania SB i jej licznych współpracowników. - Nie mieliśmy wielkich osiągnięć, ale pokazaliśmy drogę do wolności. Gdyby nie było WZZ, być może nie byłoby "Solidarności" - mówił Świtoń.

Inspiracją był KOR

Uczestnicy spotkania mówili, że zamierzali budować związki zawodowe na wzór zachodni, których głównym celem jest ochrona praw pracowniczych. - Niezależne związki stawiały sobie za cel walkę z wyzyskiem, a skoro wyzyskiwało państwo, partia i Moskwa, związkowcy stali się automatycznie wrogami systemu - wyjaśniła Joanna Duda-Gwiazda. Według niej, WZZ ostatecznie pozwoliły ludziom na identyfikację i uświadomiły ich prawa.

Duda-Gwiazda mówiła, że inspiracją dla wszystkich ówczesnych grup opozycyjnych był Komitet Obrony Robotników. - Myśleliśmy, że skoro im głów nie ścięli, to i nam się jakoś uda - powiedziała, zaznaczając przy tym, że przedstawiciele KOR byli początkowo przeciwni tworzeniu WZZ na Wybrzeżu.

Krzysztof Wyszkowski z Gdańska potwierdził, że o ile na Śląsku WZZ były tworzone wokół Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, to na Wybrzeżu inspiracją był KOR. W opinii Andrzeja Gwiazdy, stało się tak dlatego, że organizacja ta miała wówczas spore osiągnięcia w pomocy represjonowanym. Zaletą wolnych związków było to, że w przeciwieństwie do innych grup i organizacji załatwiały załogom z dnia na dzień konkretne sprawy, zamiast składać obietnice - mówił Gwiazda. - Ludzie mogli się przekonać, że jest to struktura na tyle kompetentna, że może im pomóc - zaznaczył Gwiazda.

Gościem konferencji była również Anna Walentynowicz

- Idea niepodległości państwa - podkreślił Gwiazda - zrodziła się nie w głowach założycieli WZZ, ale dzięki robotnikom, którzy przychodzili na spotkania. Kiedy zaczęliśmy analizować ekonomię przedsiębiorstwa, okazało się, że w każdej fabryce ogromne pieniądze pochłania produkcja dla Związku Radzieckiego. To właśnie robotnicy mówili, że trzeba się odciąć od ZSRR, który Polskę okrada - zaznaczył Gwiazda. *oprac. wg*

Fragmenty listu prezydenta Lecha Kaczyńskiego do uczestników konferencji:

Wolne Związki Zawodowe stały się szczególnym wyzwaniem rzuconym autorytarnej władzy. Z ich doświadczeń w wielkim stopniu wyrósł później Polski Sierpień 1980 i ruch NSZZ "Solidarność". Jesteśmy dzisiaj winni wdzięczność, szacunek i pamięć wszystkim ludziom, którzy tworzyli i kształtowali Wolne Związki Zawodowe, a którzy później stali się współtwórcami historycznych przemian w naszym kraju. Swoją odwagą, determinacją, zaangażowaniem; swoją niezgodą na kłamstwo i niesprawiedliwość otwierali drogę do niepodległej, demokratycznej i solidarnej Polski.

Kazimierz Świtoń - w lutym 1978 wraz z **Romanem Kściuszkiem**, **Ignacym Pinesem**, **Tadeuszem Kickim** i **Władysławem Suleckim** założył w Katowicach pierwszy w Polsce Komitet Wolnych Związków Zawodowych. Spotkały go za to represje, m.in. liczne zatrzymania na 48 godzin, kilkutygodniowy areszt, cofnięcie zezwolenia na prowadzenie warsztatu usługowego. W październiku 1978 r. został zatrzymany i pobity przez czterech milicjantów, a następnie aresztowany i oskarżony o pobicie swoich oprawców. 2 marca 1979 r. skazano go na rok więzienia. Wyrok nie był prawomocny i dzień później został zwolniony warunkowo do czasu rozprawy rewizyjnej. Do sierpnia 1980 r. prowadził samotną działalność w ramach WZZ, uczestniczył w dwóch głodówkach protestacyjnych (w Bazylice Matki Boskiej Piekarskiej w Piekarach Śląskich w maju 1979 r. oraz w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej w maju 1980 r.). 31 sierpnia 1980 zaprzestał działalności w WZZ na rzecz "Solidarności". W 1991 r. został posłem na Sejm III RP I kadencji. Później był przeciwnikiem przystąpienia Polski do NATO i UE. Oskarżano go o działalność antysemicką. Organizował m in. masowe ustawianie krzyży na żwirowisku przy obozie zagłady KL Auschwitz.

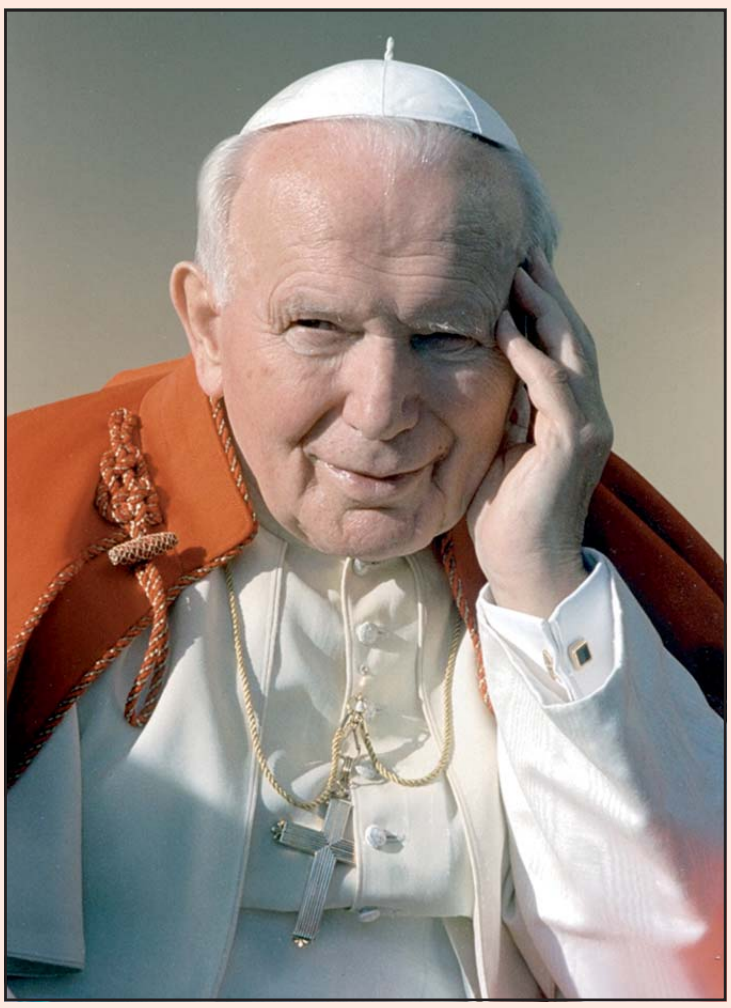

W tym roku przypada 30. rocznica wyboru **Karola Wojtyły** na Stolicę Apostolską, Komisja Krajowa zdecydowała więc o ogłoszeniu roku 2008 Rokiem Jana Pawła II. Związkowcy w tym czasie szczególnie chcą przypominać słowa Ojca Świętego kierowane do "Solidarności". - Zwłaszcza czujemy się zobowiązani do realizacji testamentu, za który uważamy słowa wypowiedziane do nas podczas ostatniego spotkania, 11 listopada 2003 r. z Duchowym Ojcem Solidarności - czytamy w uchwale Komisji Krajowej.

Zgodnie z uchwałą XIX Krajowego Zjazdu Delegatów KK, ogłosiła od 2 do 16 kwietnia Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ "Solidarność". Komisja Krajowa zachęca wszystkich członków i sympatyków Związku do podzielenia się tym najcenniejszym darem życia, który człowiek może dać innemu człowiekowi.

Apelacja „Wujka” w czerwcu?

Prawdopodobnie jeszcze przed wakacjami Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpozna apelacje od wyroku w sprawie pacyfikacji kopalń „Wujek” i „Manifest Lipcowy”.

Przypomnijmy: 31 maja ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na 11 lat więzienia b. dowódcę plutonu specjalnego ZOMO **Romualda Cieślaka**, a 14 jego podwładnych zostało skazanych na 3 i 2,5 roku więzienia. W wyroku sąd uniewinnił byłego wiceszefa KW MO z Katowic **Mariana Okrutnego** i umorzył sprawę jednego z zomowców. Apelacje złożyły wszystkie strony procesu.

Znany już jest skład sędziowski, który rozpatrzy apelację. Sprawę w sądzie odwoławczym rozpoznają sędziowie: **Piotr Mirek**, **Marek Charuza** i **Waldemar Szmidt**. Wcześniej muszą się zapoznać z wieloma tomami akt sprawy i apelacjami, które niedawno zostały przesłane z sądu okręgowego.

Piotr Mirek - jeszcze jako sędzia Sądu Rejonowego w Sosnowcu - orzekał m.in. w sprawie tragedii w kopalni "Niwka-Modrzejów", gdzie w 1998 r. zginęło sześciu ratowników górniczych. Zasiadał też w składzie sądu apelacyjnego, który w styczniu tego roku utrzymał karę 25 lat więzienia dla **Ryszarda Niemczyka**, m.in. za zabójstwo "Pershinga".

Marek Charuza orzekał m.in. w sprawie głośnego napadu na Makro Cash and Carry w Zabrzu. W czasie rozboju, określanego w prasie mianem "śląskiego skoku stulecia", w kwietniu 1999 roku ze skarbca Makro skradziono ponad 1,3 mln zł. Trzech oskarżonych o to mężczyzn sąd uniewinnił, uznając że dowody przeciwko nim były zbyt słabe. Charuza rozpatrywał też sprawy aresztu wobec podejrzanych w sprawie katastrofy hali Międzynarodowych Targów Katowickich.

Waldemar Szmidt jest rzecznikiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Zasiadał w składzie orzekającym, który w czerwcu ubiegłego roku zdecydował, że Romuald Cieślak pozostanie w areszcie. Skład orzekający, w którym zasiadał sędzia Szmidt w 2006 r. utrzymał w mocy kary dożywocia dla **Romana Cetnarskiego** i **Tobiasza Wrony**, którzy w 2004 r. dopuścili się okrutnego mordu na **Małgorzacie** i **Pawle Siudzińskich** z Gliwic. *(pap)*

31 maja 2007 r. - moment ogłoszenia wyroku skazującego zomowców. Rok później rozpatrzona zostanie apelacja

Były dowódca plutonu specjalnego ZOMO Romuald Cieślak pozostanie w areszcie. Sąd Apelacyjny w Katowicach nie uwzględnił wniosku oskarżonego o uchylenie mu tego środka zapobiegawczego i z urzędu przedłużył areszt do 30 czerwca. Sąd orzekł, że wbrew stanowisku obrony, w dalszym ciągu istnieją przesłanki przemawiające za aresztowaniem Cieślaka. Oskarżony, co prawda dotychczas nie utrudniał postępowania, ale od czasu surowego wyroku w sądzie okręgowym "sytuacja oskarżonego niewątpliwie uległa istotnej zmianie". Orzeczenie sądu okręgowego - choć nieprawomocne - musi, zdaniem sądu, "rodzić obawę, że to zagrożenie surową karą może skłaniać go do podejmowania działań zmierzających do utrudniania postępowania". Sąd nie zgodził się z twierdzeniami obrony, że stosowanie wobec Cieślaka aresztu powoduje wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego bądź jego najbliższej rodziny lub też zagraża zdrowiu i życiu oskarżonego.

Burza wokół Grosika

- Nie dotarła jeszcze do nas oficjalna informacja o zablokowaniu przez radę nadzorczą PKN Orlen porozumienia w sprawie karty Grosik - w ten sposób przedstawiciele związkowej spółki Solkarta komentują artykuł Renaty Grochal "Solidarność ze zniżką", który ukazał się 23 lutego na łamach Gazety Wyborczej.

Porozumienie uprawniające związkowców "S" do korzystania z rabatów w stacjach tej sieci miało zostać podpisane na początku marca. Gazeta zasugerowała, że umowa pomiędzy PKN Orlen a Solkartą będzie niekorzystna dla koncernu paliwowego kontrolowanego przez państwo. Zarzuciła też "S" uwikłanie w politykę i próby odwdzięczenia się PiS za poparcie w wyborach parlamentarnych.

Do artykułu odniósł się przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "S" **Janusz Śniadek**, podkreślając, że wynegocjowana 5 lutego umowa jest korzystna dla obu stron i powinna zostać podpisana. Insynuacje o rzekomym "handlu" z PiS-em ocenił jako kolejną próbę wikłania "Solidarności" w politykę, przez kreowanie konfliktu z obecnym rządem.

- Publiczne kwestionowanie prawa obu stron do podpisania umowy, w oparciu o bezpodstawne zarzuty, stanowi niedopuszczalną ingerencję w relacje handlowe pomiędzy suwerennymi podmiotami przez osoby trzecie - napisał w oświadczeniu przewodniczący KK.

Z kolei prezes PKN Orlen **Piotr Kownacki** powiedział podczas konferencji prasowej, że "postrzeganie czysto biznesowego projektu w kontekście politycznym jest daleko posuniętą nonszalancją wobec faktów" i bronił umowy z Solkartą. Prezes przypomniał, że od dwóch lat, dzięki kartom flotowym PKN Orlen osiąga coraz lepszą sprzedaż, a propozycja wprowadzenia programu rabatowego Grosik może jeszcze tę sprzedaż zwiększyć.

Agnieszka Konieczny

Konsekwencje po strajku

Strajk w kopalni Budryk może doprowadzić do utraty nagrody z zysku dla pracowników za 2007 rok - alarmuje zakładowa „Solidarność”.

- Porozumienie kończące strajk, zawarte 31 stycznia, było zdecydowanie mniej korzystne niż to z 20 września, które weszłoby w życie, gdyby nie protest - mówi szef zakładowej "S" **Andrzej Powała**. - Przez niego w Budryku nie wypłacono jednorazowej premii w wys. 1 tys. złotych. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej wdrożono też nowe tabele stawek płac zasadniczych. U nas - nie.

- Moim zdaniem 2200 pracowników kopalni Budryk powinno oczekiwać od organizatorów strajku i wszystkich protestujących nadpłaty 1 tys. zł za grudzień i wyrównania wszystkich strat wynikłych ze strajku - mówi Powała. - Pracownicy Budryka mogą też nie dostać nagrody z zysku za 2007 r. Oczywiście, w strajku chodziło o pieniądze, ale na pewno nie dla górników z Budryka - podkreśla szef zakładowej "Solidarności".

Tymczasem w samej kopalni nie będzie na razie strajku, trwa jednak wciąż pogotowie strajkowe. Kierujący protestem **Wiesław Wójtowicz** został dyscyplinarnie zwolniony i nie ma wstępu do zakładu.

red.

Nie chcą byłego prezesa w radzie nadzorczej

Załoga Fabryki Przewodów Energetycznych w Będzinie nie zgadza się na odwołanie dotychczasowego prezesa firmy. Pracownicy chcą też zmian w składzie rady nadzorczej.

O planach odwołania prezesa zakładowa "Solidarność" dowiedziała się od przedstawiciela załogi w radzie nadzorczej. Pracownicy są oburzeni, bo prezes kieruje firmą dopiero pół roku. Jak mówią, w tym czasie usunął już szereg błędów w zarządzaniu.

W spółce ogłoszono akcję protestacyjną. Przeprowadzono referendum, w którym zdecydowana większość załogi opowiedziała się za odwołaniem obecnej przewodniczącej rady nadzorczej.

"S" chce też odwołania powołanego w lutym do rady nadzorczej byłego prezesa spółki. Związkowcy są zgodni, że jego członkostwo tam ma służyć zatuszowaniu uchybień, które popełnił kierując zakładem. Już w styczniu poinformowali ministra skarbu państwa o swoich zastrzeżeniach do kandydatury **Andrzeja Trojanowicza**. Ich zdaniem nie dbał należycie o mienie firmy. Jak mówią, to z jego winy zakład nie był wyposażony w systemy alarmowe i monitoring, co doprowadziło do kilku poważnych kradzieży i setek tysięcy złotych strat. O złym zarządzaniu ma świadczyć również próba sprzedaży maszyn spółki za symboliczne kwoty, udaremniona przez radę nadzorczą po kategorycznym sprzeciwie "S".

- Zwróciliśmy ministrowi również uwagę, że w ostatnich latach prezes nie wykorzystywał urlopu wypoczynkowego i w chwili odejścia z firmy otrzymał ekwiwalent w wysokości dziesiątek tysięcy złotych. To było złamanie Kodeksu pracy i ewidentnie przyniosło szkodę spółce - mówi przewodniczący zakładowej "S" **Henryk Sochaczewski**. - Były prezes ma już 70 lat. Mamy wątpliwości, czy z powodu zaawansowanego wieku i stanu zdrowia będzie w stanie podołać obowiązkom członka rady nadzorczej.

Zbigniew Przedpelski, obecny prezes FPE, oficjalnie nic nie wie o zamiarze jego odwołania z funkcji, ale przyznaje, że z pewnością dla wielu osób jest niewygodny. - Słyszałem nawet stwierdzenie, że jeżeli skutecznie zakończę złodziejstwo w zakładzie i pewnym osobom utnę "źródła dochodów", to niektórzy mi tego nie wybaczą. Podobno w ministerstwie są już anonimy na mój temat - mówi prezes. Ne chce wypowiadać się o poprzedniku, ale potwierdza, że system zabezpieczeń w firmie pozostawiał wiele do życzenia. - Alarmy były założone tylko w budynku administracyjnym i pomieszczeniach mniejszej wagi, natomiast magazyny miedzi nie posiadały żadnych zabezpieczeń. Tłumaczono, zresztą niezgodnie z prawdą, że to związkowcy, szczególnie z "Solidarności", nie wyrażali zgody na kamery. Jeszcze w październiku w firmie dochodziło do precyzyjnych kradzieży na dużą skalę.

Pierwsze posiedzenie rady nadzorczej spółki z udziałem jej byłego prezesa odbędzie się w marcu. Do tego czasu związkowcy rozważają możliwość rozpoczęcia protestu głodowego.

Beata Gajdziszewska

Andrzej Trojanowicz, były prezes FPE S.A. w Będzinie:

- Nie będę niczego komentował. Z mojego członkostwa w radzie nadzorczej FPE zrobiono sprawę polityczną. Owszem, nie wykorzystałem całego urlopu, spółka była jednoosobowa i nie zawsze mogłem z niego skorzystać. Pieniądze za niewykorzystany urlop wypłacił mi nowy prezes, a potem mnie zwolnił. Nic nie wiem na temat sprzedaży maszyn spółki za symboliczne kwoty. Zakład był chroniony tak jak trzeba było, a nowy prezes mógł wprowadzić monitoring. Kradzieże były już za jego kadencji. Owszem, zdarzały się na początku mojego zarządzania spółką, ale je wyeliminowałem, wyłapałem złodziei. To wszystko, to są bzdury, których nie zamierzam komentować.

- Rozważamy możliwość podjęcia strajku głodowego, jeśli w radzie nadzorczej będzie były prezes firmy - zapowiada Henryk Sochaczewski

Porozumienie na kolei

Pracownicy spółek PKP już przed świętami otrzymają wyższe wynagrodzenia. Po raz pierwszy w historii kolei postulaty płacowe wysunięte przez "Solidarność" spełnione zostały w 100 procentach.

Porozumienie kończące spory płac[owe] w spółkach Grupy PKP podpisa[no] zostało w nocy z 21 na 22 lutego. [Z] Związkiem Pracodawców Kolejowy[ch] od 11 lutego negocjowały trzy centra[le] związkowe: Sekcja Krajowa Kolejar[zy] NSZZ "S", Federacja Związków Zaw[odo]wych Pracowników PKP oraz Fed[era]cja Związków Zawodowych Masz[yni]stów Kolejowych.

Przewodniczący kolejarskiej "S" **Henryk Grymel** ocenia porozumienie jako niezwykle korzystne dla pracowników. Od 1 lutego średnia płaca w spółkach PKP wyniesie minimum średnią krajową - czego od dawna domagała się "Solidarność". Pracownicy spółek: PKP Polskie Linie Kolejowe, PKP CARGO i PKP Przewozy Regionalne otrzymają 220 zł podwyżki do płacy zasadniczej, dodatek stażowy oraz dodatek za pracę w godzinach nocnych i za pracę w niedziele i święta. W sumie pensje kolejarzy wzrosną o ok. 380 - 400 zł brutto w zależności od spółki.

Henryk Grymel podkreśla, że ta jednorazowa podwyżka przekracza sumę wszystkich podwyżek, jakie w ciągu trzech minionych lat otrzymali pracownicy PKP.

- Pracownicy są zadowoleni, tym bardziej, że sprawa wzrostu wynagrodzeń nie została jeszcze zamknięta - dodaje przewodniczący kolejarskiej "S". W porozumieniu znalazł się zapis, że w lipcu przeanalizowana zostanie sytuacja ekonomiczna spółek.

- Jeżeli zaistnieje taka możliwość to kolejna podwyżka będzie miała miejsce jeszcze w tym roku - mówi Henryk Grymel. Do 15 marca powołany zostanie również zespół ekspercko-doradczy, który opracuje zasady wzrostu wynagrodzeń w latach 2009-2011.

Przewodniczący kolejarskiej "S" podkreśla, że podczas negocjacji związkowcy walczyli o takie podwyżki, które były realne. - Wiedzieliśmy, ile możemy "wycisnąć", by w przyszłości zachować miejsca pracy - dodaje Grymel.

Tylko jedna centrala związkowa nie podpisała korzystnego porozumienia płacowego i zapowiedziała strajk. Czy to oznacza, że na kolei powtórzy się czarny scenariusz z kopalni "Budryk"?

Takiego poglądu nie podziela Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych KKZZ - jedyny związek, który odmówił podpisania porozumienia. Na 6 marca KKZZ ogłosiła strajk, mimo, że do tego momentu kolejarze otrzymają większe wynagrodzenia.

- Pracownicy są zadowoleni z popisanego porozumienia, ale niektórzy działacze chcą zabłysnąć i wygrać wybory. Tylko jeden związek został z boku. Działaczom KKZZ nie zależy na tym, żeby pracownicy dostali pieniądze, ale na tym żeby się wypromować - komentuje Grymel i podkreśla, że "S" zdecydowanie odcina się od tego protestu.

Agnieszka Konieczny

Najpierw podwyżki, później zwolnienia

Przed kilkoma tygodniami „Solidarność" Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka im. Jana Pawła II w Katowicach-Ligocie, wywalczyła niewielkie podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich grup zawodowych zatrudnionych w szpitalu. Teraz związkowcom przyszło się zmierzyć z planowanymi przez dyrekcję zwolnieniami pracowników.

Przedstawiciele szpitalnej "S" wskazują, że restrukturyzacja zatrudnienia ma objąć osoby najniżej uposażone, wykonujące czynności sprzątające oraz....pielęgniarki. - To nas najbardziej zastanawia, ponieważ zawsze mówiło się, że w naszym szpitalu pielęgniarek jest za mało - mówi przewodniczący zakładowej "S" **Paweł Prohaska**. - Niektórzy nasi pacjenci nie wymagają hospitalizacji, z którą związana jest całodobowa opieka, a jedynie kilkugodzinnej diagnostyki. I stąd pojawił się zamysł zwolnień wśród pielegniarek W trakcie negocjacji z panią dyrektor stanęło na tym, że na razie wypowiedzenia stosunku pracy otrzyma tylko siedem salowych.

Pracodawca ograniczył również tej grupie zawodowej dyżury nocne. Zdaniem przewodniczącego, takie rozwiązanie przyniesie znikome oszczędności finansowe szpitalowi, natomiast może spowodować poważne zagrożenie epidemiologiczne. Paweł Prohaska podczas rozmów z panią dyrektor bezskutecznie argumentował, że podczas nocnych dyżurów serwisantki mogą dokładniej wykonać swoje czynności, ze względu na brak ruchu w placówce.

- Pracowników bolą bardzo niesprawiedliwe podwyżki dla faworyzowanych przez dyrekcję lekarzy. Obecnie w naszym szpitalu starszy asystent zarabia z dyżurami 11 tys. zł, a tymczasem pani dyrektor chce odebrać najniżej uposażonym po 30 zł za nocne dyżury - mówi Paweł Prohaska - Mam nadzieję, że z chwilą rozpoczęcia sezonów urlopowych, wytypowane do zwolnienia pracownice wrócą do szpitala. Wówczas będziemy starali się wywalczyć dla nich pierwszeństwo w zatrudnieniu.

Beata Gajdziszewska

Konkretne spotkanie z prezydentem

Związkowcy z Tymczasowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność" Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej spotkali się z prezydentem miasta Zbigniewem Podrazą. Zapoznali go z narastającymi problemami pracowniczymi w tej placówce.

Tematem rozmów był udział przedstawiciela "S" w pracach powołanego przez prezydenta zespołu ds. restrukturyzacji tej placówki. Związkowcy chcą, by zespół zajął się zmianami organizacyjnymi ośrodka i określeniem zasad jego funkcjonowania w najbliższych latach. Niestety, zespół już zakończył prace, ale prezydent zobowiązał się do zorganizowania konsultacji ze stroną społeczną. Zapowiedział też, że wspólnie z komisją "S" chce rozwiązywać wszelkie problemy w MOPS.

- Główne sprawy do uregulowania to oczywiście wynagrodzenia, ale również zwiększenia dodatki dla pracowników socjalnych i zmniejszenia ilości stanowisk kierowniczych w placówce. To powinno poprawić funkcjonowanie ośrodka - mówi **Elżbieta Żuchowicz**, przewodnicząca "S" dąbrowskiego Szpitala Specjalistycznego, która to organizacja wspomaga nową komisję.

Beata Gajdziszewska

Przyjaciel przy Pracy
Miesięcznik BHP

Obowiązki pracownika wynikające z umowy o pracę

Pani Krystyna T. z Wrocławia zatrudniona na podstawie umowy o pracę pyta, co powinno wynikać z zawartej umowy o pracę.

Zgodnie z art. 22 Kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Trzeba podkreślić, iż zatrudnienie w wyżej określonych warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, np. umowy-zlecenia.

Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków, o których wyżej była mowa. Należy również dodać, iż pracownik ma obowiązek stosować się do wskazówek pracodawcy, co do sposobu świadczenia pracy. Podporządkowanie to dotyczy sposobu, miejsca i czasu wykonywania przez pracownika pracy, a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy. Podporządkowanie pracownika pracodawcy jest szczególnie istotnym elementem odróżniającym stosunek pracy od innych stosunków zobowiązaniowych, w ramach których istnieje obowiązek świadczenia pracy. Brak obowiązku wykonywania poleceń przemawia przeciwko możliwości uznania stosunku prawnego za stosunek pracy.

Ochrona wynagrodzenia za pracę

Pan Tadeusz S. z Poznania pyta, czy pracodawca ma obowiązek wypłacić pracownikowi wynagrodzenie.

Kodeks pracy zabrania pracownikowi zrzec się prawa do wynagrodzenia za pracę ani przenieść to prawo na inną osobę (art. 84 Kp). Jednym z elementów ochrony wynagrodzenia za pracę, jaką przewiduje Kodeks pracy, jest bezwzględny obowiązek jego wypłaty w stałym, ustalonym terminie. Dzień wypłaty powinien być określony w regulaminie pracy, a gdy pracodawca nie jest zobowiązany do jego wydania - podany do wiadomości pracowników w adresowanych do nich pisemnych informacjach o podstawowych warunkach zatrudnienia. Poza terminem wypłaty pracodawca ma również obowiązek wskazać miejsce jej dokonywania. Pracownik musi mieć bowiem nie tylko pewność, w jakim dniu będzie mógł zadysponować zarobionymi pieniędzmi, ale także wiedzę, gdzie nastąpi wypłata. Niekiedy może się zdarzyć, że ustalony termin wypłaty przypadnie w dniu wolnym od pracy. Kodeks pracy nie pozostawia tej kwestii woli pracodawcy, lecz przewiduje konkretne rozwiązanie na taką okoliczność. Jeśli bowiem ustalony dzień wypłaty jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie powinno być wypłacone w dniu poprzedzającym.

Pracownik, któremu pracodawca nie wypłacił wynagrodzenia w terminie, może też dochodzić od pracodawcy odszkodowania (na podstawie art. 471 kc w związku z art. 300 kp). Musi tylko udowodnić, jaką poniósł szkodę, określić jej rozmiar oraz wykazać związek przyczynowo-skutkowy między zwłoką w zapłacie wynagrodzenia a powstaniem tej szkody.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku. PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 29 lutego 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upływa 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Związkowe dane chronione

Pracodawca nie może żądać od związku udostępnienia danych osobowych członków związku.

Taką opinię wydało Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na prośbę organizacji zakładowej NSZZ "Solidarność" w BZ WBK. Na podstawie Kodeksu pracy i ustawy o związkach zawodowych biuro inspektora określiło, że dane osobowe związkowców nie muszą być udostępniane pracodawcy przez zakładowe organizacje związkowe.

W ustawie o związkach zawodowych czytamy, że w wypadku wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, pracodawca powinien o takim zamiarze powiadomić pisemnie organizacje związkową i zwrócić się z pytaniem, czy dany pracownik korzysta z jej obrony. Należy jednak pamiętać, że organizacja związkowa nie jest zobligowana do informowania o tym pracodawcy z własnej inicjatywy.

Zdaniem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, pracodawca w swoich działaniach powinien powstrzymać się przed gromadzeniem danych o pracowniku, w sytuacji, gdy nie zamierza w stosunku do niego podejmować kroków, które uzasadniałyby konieczność zwrócenia się do związków zawodowych, o przekazanie informacji, czy korzysta on z jego obrony. Tym samym brak jest uzasadnienia dla przekazania przez zakładową organizację związkową wykazu wszystkich pracowników.

Pełna opinia Biura GIODO dostępna w Dziale Prawnym Komisji Krajowej oraz w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. *Dział Informacji KK*

Dyrekcja Carrefour nie przygotowana do rozmów

Fiaskiem zakończyły się poniedziałkowe rozmowy związkowców "Solidarności" z zarządem sieci Carrefour. Związkowcy wciąż nie wykluczają podjęcia strajku włoskiego. Decyzję o dalszych formach protestu podejmą po konsultacjach z pracownikami.

Negocjacje miały dotyczyć wprowadzenia dodatku stażowego, ale - jak podkreślają związkowcy - zarząd nie był przygotowany do merytorycznej dyskusji. - Przedstawiliśmy propozycje uzależnienia wysokości dodatku stażowego od lat pracy - mówi **Krzysztof Czaja**, przewodniczący "S" w Carrefour Katowice.

Dyrekcja spółki - zasłaniając się brakiem pieniędzy - nie odniosła się do propozycji związku i przedstawiła swoje: zwiększenie limitu na kartę "Rodzinka", pięć dni dodatkowego urlopu, dodatkowe bony świąteczne i dwukrotna premia dla pracowników, którzy przepracowali 5 lat - Propozycje te są niekorzystne - ocenia Krzysztof Czaja i podkreśla, że wprowadzenie dodatku stażowego to jedna z najważniejszych kwestii dla przyszłości sieci. Wynagrodzenia w sklepach Carrefour są tak niskie, że wiele osób rezygnuje z pracy. Coraz częściej pracownicy nowo zatrudnieni otrzymują większe wynagrodzenia od tych, którzy przepracowali już kilka lat. - Zarządowi brakuje pomysłów na przyciągnięcie nowych pracowników i zatrzymanie starych - dodaje Czaja.

Związkowcy wciąż nie wykluczają strajku włoskiego. Decyzję o dalszych formach protestu skonsultują z pracownikami

Związkowcy wciąż nie wykluczają strajku włoskiego. Decyzję o dalszych formach protestu skonsultują z pracownikami.

- Przeprowadzimy sondaż wśród pracowników. Każdy będzie mógł wypowiedzieć się na temat propozycji zarządu, wrzucając swoją opinię do urny - zapowiada - Wszystkie głosy przekażemy do Warszawy.

Kolejne negocjacje obędą się 10 marca. Tymczasem w sklepach Carrefour rozpoczął się inny protest. Pracownicy oddają karty rabatowe "Rodzinka" i karty Falck na opiekę zdrowotną.

- W ten sposób chcemy wyrazić swoje niezadowolenie - dodaje Czaja. Związkowcy podkreślają, że zarząd oferując te dwie karty twierdzi, iż robi wiele dla pracowników. To nie jest do końca prawda. Karty "Rodzinka" są honorowane tylko w sklepach Carreofur, przez co pracownicy zostawiają w firmie część zarobionych pieniędzy. Natomiast Karty Falck są honorowane przez przychodnie często oddalone od siebie, co znacznie utrudnia korzystanie z opieki medycznej.

Agnieszka Konieczny

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 26 lutego 2008 r.*

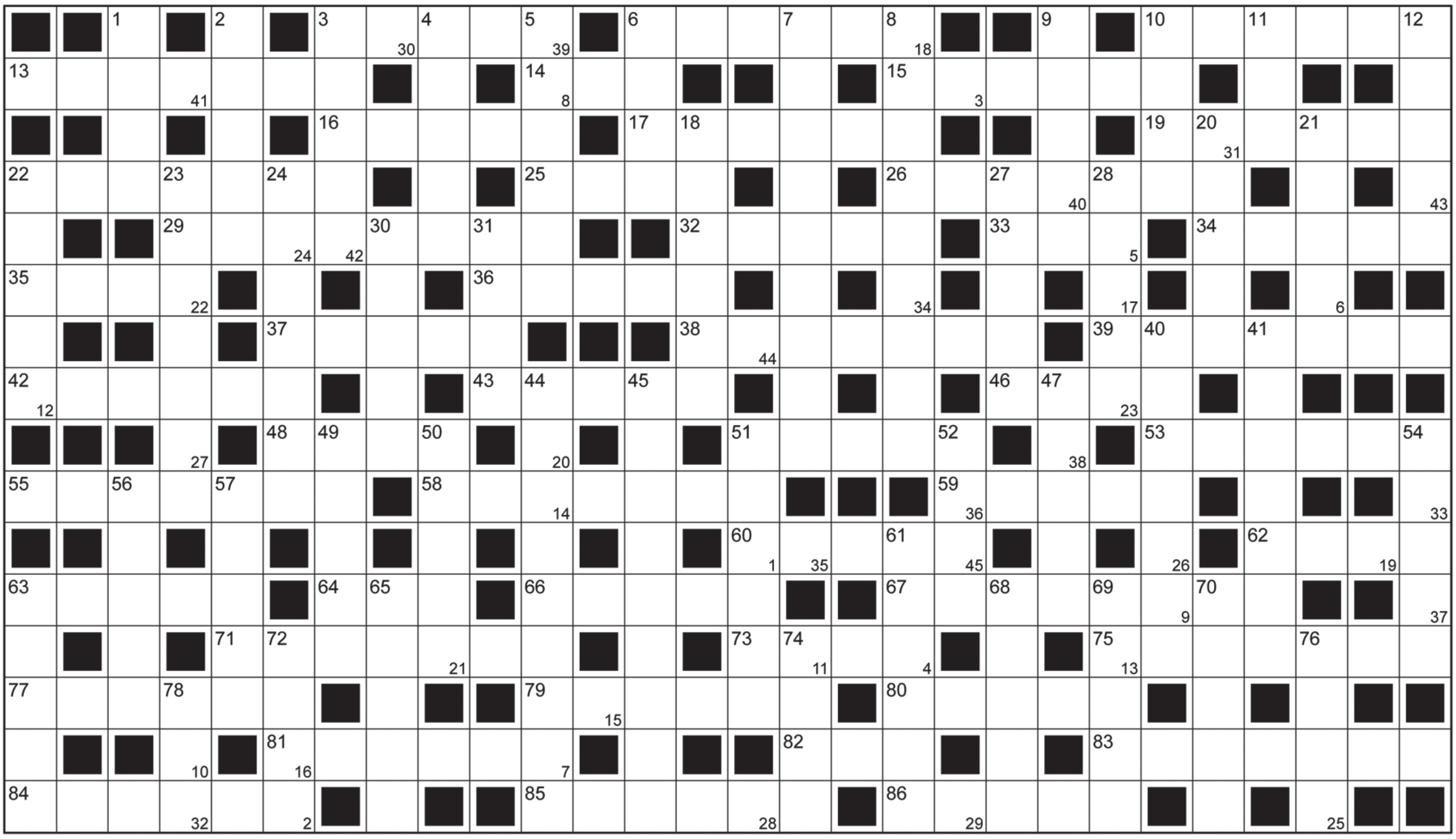

POZIOMO:
3) Układa się za kosiarzem
6) Małe zgrubienie
10) Bezan
13) Wkupne nowicjusza
14) Kawał lodu
15) Lekceważąco o kobiecie
16) Innowierca w islamie
17) Wśród drobiu
19) Pomieszczenie dla załogi na jachcie
22) Klasa społeczna
25) Stawia piece
26) Piłka meczowa
29) Bukiet, pęk
32) Talerzyk barowy z tektury
33) Grecka bogini zemsty i nieszczęścia
34) Bezład, zamęt
35) Model daewoo
36) Gr. bogini mądrości
37) Kuzyn łasicy; miodożer
38) Płytki basen dla dzieci
39) Damski kostium plażowy
42) Mały flet
43) Ros. imię żeńskie
46) Wenecki otwór
48) Antał
51) Wzmianka
53) Dociskanie, dociśnięcie
55) Okręg na Węgrzech
58) Rabata
59) Przelanie praw na inną osobę
60) Gusła, zaklęcia
62) Trwa od portu do portu
63) Jar, wąwóz
64) Słodkowodna ryba
66) Wieprzowe w galarecie
67) Dawna nazwa bursztynu
71) „Kochliwa" aktorka
73) Reaktor atomowy
75) Mały klomb
77) Można od nich odchodzić
79) Na papiery
80) Zjawisko na niebie
81) Na grzbiecie konia
82) Medykament
83) Najważniejsza wśród pszczół
84) Przepływa przez Krasnystaw
85) Skórzany pasek
86) Krewny z rodu ojca

PIONOWO:
1) Jabłecznik
2) Ostronos rudy
3) Wyskoczył z szyi Meduzy
4) Błazen cyrkowy
5) Karzeł, krasnal
6) Stolica Azerbejdżanu
7) Element maszyny przędzalniczej
8) Tkanina na pościel
9) Część składowa palenisk
10) Popielata papuga
11) Bom na jachtach śródlądowych
12) Angielski samochód sport.
18) Sztaba u bramy
20) Krewna brzozy
21) Bywa na honorze
22) Przedmowa, wprowadzenie
23) Wolność
24) Wydziela żółć
27) Bajer u jubilera
28) Cement, żwir i woda
30) Cenny staroć
31) Czarnoskóry druh Stasia
40) Choroba palucha
41) Miasto w Szwajcarii
44) Pudło skrzypiec
45) Sprzeniewierzenie
47) Smaczny kawałek
49) Szal z norek
50) Wywiadowca
51) Wywieranie presji
52) Organiczny rodnik kwasowy
54) Broń Wilhelma Tella
56) Przyjęcie towarzyskie
57) Natłok zajęć, pracy
61) Prawa strona monety
63) Pismo sądowe
65) Ptak z koralami
68) W kinie
69) Gościniec, droga
70) Ruch ciała wokół osi
72) Polny gryzoń
74) Składnik zasypek
76) Ryba łososiowata
78) Skrzydlaty padlinożerca

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Aleksandra Leszka Kumora.

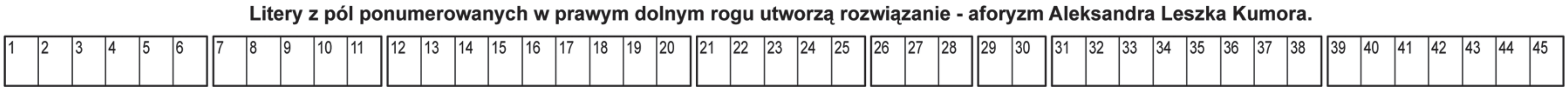

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp.

Uwaga – zmiana!

Koniec formalności!
Teraz to urząd skarbowy
przekaże Fundacji 1% Twojego podatku.
To proste jak nigdy!

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Wykorzystać potencjał JBR-ów

Jednostki badawczo-rozwojowe zatrudniają ok. 25 tysięcy pracowników. To silny pion nauki, który powinien zostać jak najlepiej wykorzystany. Tymczasem w Zespole ds. Reformy Nauki i Oświaty zabrakło przedstawicieli JBR-ów.

- Reforma nauki powinna mieć na uwadze nauki stosowane i wdrożenia - mówi **Kazimierz Siciński**, przewodniczący Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" i członek prezydium Krajowej Sekcji Nauki "S" odpowiedzialny za restrukturyzację JBR-ów.

Do niedawna w Polsce działało 200 jednostek badawczo-rozwojowych, ale cały czas zachodzą procesy restrukturyzacyjne polegające na konsolidacji i przekształcaniu JBR-ów w spółki prawa handlowego. Jedną z dróg miało być również przekształcanie jednostek - na mocy ustawy o innowacyjności, a następnie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej - w centra badawczo-rozwojowe. Jednak ustawy te stawiały ogromne bariery biurokratyczne i wysokie poprzeczki dotyczące dochodu pochodzącego z badań. Do Sejmu trafił więc nowy projekt ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, który czeka na legislację. Znajdują się w nim m.in. zapisy umożliwiające JBR-om otrzymanie kredytu technologicznego z programu operacyjnego innowacyjna gospodarka.

- Nowa ustawa wejdzie w życie dopiero w połowie roku, a kredyt można otrzymać już w kwietniu. Realizacja programu innowacyjna gospodarka będzie więc opóźniona o co najmniej dwa miesiące - dodaje przewodniczący RSN.

Zdaniem Sicińskiego, powinien zostać zmieniony system finansowania JBR-ów, jedna trzecia środków na funkcjonowanie jednostek powinna pochodzić z budżetu, a pozostała część z gospodarki. Brakuje też możliwości odpisania od podatku środków przeznaczonych na badania, tak jak ma to miejsce np. na Węgrzech.

Agnieszka Konieczny

- Aż 80 proc. wdrożeń krajowych pochodzi z jednostek badawczo-rozwojowych - mówi Kazimierz Siciński i podkreśla, że jednostki te stanowią ogromny potencjał, który trzeba dobrze wykorzystać

regulamin konkursu dostępny na stronach
www.nzs1980.com.pl oraz na www.kuratorium.katowice.pl

„Solidarność" chce rozmów bez warunków

Komisja Krajowa NSZZ „S" zdecydowała o przystąpieniu do negocjacji zaproponowanych przez wicepremiera Waldemara Pawlaka, przewodniczącego Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

"Solidarność" nie zgadza się jednak na warunki wstępne stawiane przez stronę rządową, tzn. na zaniechanie akcji protestacyjnych dotyczących kwestii objętych rozmowami.

Podejmując rozmowy, KK domaga się jednocześnie wycofania z sejmowej komisji nadzwyczajnej "Przyjazne Państwo" projektów dotyczących prawa pracy i przekazania ich do Komisji Trójstronnej. - Naszym zdaniem, to nie jest miejsce ani sposób na stanowienie tak wrażliwego społecznie prawa - mówi **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

"Solidarność" zastrzega także, że w wypadku niewynegocjowania satysfakcjonujących rozwiązań, Związek podejmie statutowe działania w obronie niezbywalnego prawa pracowników do godnej płacy i bezpiecznej płacy.

Dział Informacji KK

Związek domaga się wycofania z sejmowej komisji „Przyjazne Państwo" projektów zmian w prawie pracy i przekazania ich do Komisji Trójstronnej

Uczestnicy naszej sondy internetowej są za dużą akcją protestacyjną.

Blisko połowa z nich jest za ogólnopolskim strajkiem lub manifestacją. Co trzeci odpowiadający na nasze pytania jest za angażowaniem się Komisji Krajowej w negocjacje, a co piąty za tym, by struktury krajowe w ogóle nie wchodziły w negocjacje.

W kolejnej sondzie na stronie www.solidarnosc-kat.pl pytamy o ocenę rządu Donalda Tuska po jego "studniówce".

By rozwiązać obecne konflikty płacowe, negocjacje powinny być prowadzone:

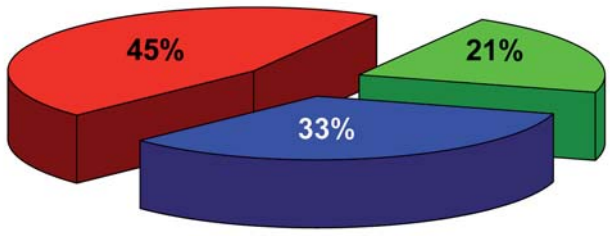

- przez poszczególne komisje zakładowe czy struktury branżowe, a Komisja Krajowa NSZZ „S" nie powinna się angażować (21%)
- Komisja Krajowa NSZZ „S" powinna zdecydowanie zaangażować się w rozwiązanie konfliktów, ale wyłączenie poprzez udział w negocjacjach (33%)
- Solidarność powinna dążyć do zorganizowania ogólnopolskiego protestu (strajku, manifestacji) (45%)

Postulaty NSZZ „Solidarność":

- Wypracowanie w Komisji Trójstronnej harmonogramu zwiększenia minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. średniej płacy.
- Przywrócenia zasady, iż wzrost wynagrodzeń nie powinien być niższy od wskaźnika inflacji powiększonego o połowę wzrostu realnego PKB.
- Wprowadzenia systemowych rozwiązań dla godziwej płacy i warunków pracy w publicznej służbie zdrowia.
- Uchylenia ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń u przedsiębiorców (tzw. neopopiwku), który ogranicza swobodę negocjacji między związkami zawodowymi i pracodawcami.
- Likwidacji zasady dopuszczającej wysokość wynagrodzenia pracownika w okresie pierwszego roku pracy na poziomie 80 proc. minimalnego wynagrodzenia.
- Stosowania dobrych praktyk i zasad społecznie odpowiedzialnego biznesu i uwzględnienie tych zasad w ustawie o zamówieniach publicznych.
- Ograniczenia dopuszczalnego okresu zatrudnienia na czas określony do 18 miesięcy oraz wprowadzenia zasady obowiązku konsultacji ze związkami zawodowymi zamiaru wypowiedzenia umowy na czas określony zawartych na okres dłuższy niż 12 miesięcy.
- Dążenie do osiągnięcia standardów europejskich w tworzeniu bezpiecznych warunków pracy.
- Zaostrzenie kar za naruszanie praw związkowych, a szczególnie za zastraszanie pracowników, którzy chcą organizować się w związki zawodowe.
- Wprowadzenie ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od bezrobocia.

Karkosik nie będzie rozmawiał

Roman Karkosik nie spotka się z pracownikami i związkowcami z wrocławskiego Hutmenu, Walcowni Metali „Dziedzice" w Czechowicach-Dziedzicach i huty „Szopienice".

- Zarówno formalnie, jak i w praktyce nie mam wpływu na bieżące działania podejmowane w Hutmen S.A., a także w pozostałych spółkach Grupy Kapitałowej Hutmen - to odpowiedź Karkosika na pismo, w którym centrale związkowe poprosiły go o pomoc w nawiązaniu dialogu z zarządami tych spółek. Tworzą one grupę, którą poprzez powiązania kapitałowe Karkosik kontroluje.

Centrale związkowe domagają się rozmów na temat planów przeniesienia produkcji z Wrocławia do Czechowic-Dziedzic i sytuacji szopienickiej huty, którą w długach pogrążyła niegospodarność poprzedniego prezesa.

- Jestem zdziwiony taką postawą największego akcjonariusza. Karkosik potwierdził tylko, że zależy mu na zysku, a fakt, w jakim zakładzie zostanie on wypracowany i jaką cenę zapłacą pracownicy, jest bez znaczenia - mówi **Krzysztof Piętak**, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Metalowców NSZZ "S". - Tym bardziej jest ona niezrozumiała, że związkowcy z wrocławskiego Hutmenu, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, kilkakrotnie rozmawiali ze swoim prezesem, który powtarzał, że wszelkie decyzje podejmuje właściciel i rada nadzorcza. Czekamy więc jeszcze na odpowiedź rady. *ak*